

Opłata audiowizualna zamiast abonamentu RTV

15 stycznia 2014

PolSKI rząd nabiera dziwnego zwyczaju dyskutowania w mediach o projektach, które nie są udostępniane publicznie. Najnowszym tego przykładem są założenia ustawy, która ma wprowadzić abonament RTV od każdego gospodarstwa domowego.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (MKiDN) przymiesza się do reformy abonamentu RTV. Ma być on zastąpiony opłatą audiowizualną w wysokości 10-12 zł miesięcznie, pobieraną od każdego gospodarstwa domowego. Minister Bogdan Zdrojewski zapowiadał, że we wrześniu ubiegłego roku poznamy szczegóły tych propozycji.

Szczegółów ciągle nie znamy. Najwyraźniej też niewiele osób widziało projekt założeń nowej ustawy. Mimo to ministerstwo wciąż dyskutuje o tym projekcie w mediach! W ubiegłą niedzielę „Gazeta Wyborcza” informowała, że projekt założeń ustawy został „opracowany kilka miesięcy temu” i podobno u „został przekazany do konsultacji Marszałek Sejmu”. Pytanie tylko, czy ktoś ten projekt naprawdę widział?

Ja chciałem go zobaczyć, więc wczoraj odwiedziłem stronę internetową BIP MKiDN. Przedostałem się do działu „Legislacja”, potem „Projekty aktów prawnych” i następnie zobaczyłem opublikowane projekty założeń. Jedyne co obecnie znajduje się w tym dziale to projekt założeń do nowelizacji ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach.

Co mogłem zrobić dalej? Zwróciłem się do ministerstwa kultury z prośbą o udostępnienie tego legendarnego projektu założeń, o którym minister tak chętnie mówi w mediach.

Prośbę swoją przekazałem przedwczoraj do biura prasowego i do tej pory odpowiedzi nie dostałem. Najwyraźniej dotarcie do

tego projektu nie jest łatwe nawet dla pracowników biura prasowego ministerstwa. Mam nadzieję, że MKiDN kiedyś jednak go znajdzie i mi przekaże.

Dlaczego chciałbym dostać ten projekt założeń? Oczywiście interesuje mnie co ministerstwo i rząd chcą zrobić z „haraczem za telewizor”. Chciałbym wiedzieć, czy w założeniach znajdują się jakiegolwiek bardziej precyzyjne wyliczenia dotyczące nowej opłaty. Chciałbym wiedzieć, czy te 10-12 zł od gospodarstwa domowego to jest jakoś inteligentnie wyliczona kwota, czy też po prostu minister sobie wymyślił, że tak byłoby dobrze.

Chciałbym też wiedzieć w jaki sposób opłata ma być ściągana. Doniesienia medialne mówią o kilku opcjach i wygląda na to, że sam minister nie wie co będzie właściwe. To niezwykle, bo projekt założeń podobno powstał kilka miesięcy temu. Czy to jest naprawdę projekt sklarowanych założeń, czy zestaw bardzo różnych opcji? Jak wiele jest tych opcji?

Niezależnie od problemu opłaty audiowizualnej martwi mnie to, że rząd coraz częściej stosuje „medialny proces quasi-legislacyjny”. Polega on na tym, że fragmenty informacji o rządowych projektach trafiają do mediów, a same dokumenty trzyma się w tajemnicy przed obywatelami. Przypomnę kilka ostatnich przykładów.

W grudniu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pochwaliło się projektem założeń ustawy o monitoringu, w ogóle nie publikując tego projektu. Dziennik Internautów prosił o ten projekt i trafił on na stronę ministerstwa dopiero po tym, jak ponarzekaliśmy na niedostępność dokumentu.

Podobnie było z projektem ustawy o książce. Najpierw pojawiły się doniesienia, że ministerstwo pracuje nad takim projektem i podobno był on konsultowany. Dziennik Internautów dążył sprawę i dowiedział się, że ten legendarny projekt był tylko propozycją Polskiej Izby Książki, w którego tworzeniu MKiDN

nie uczestniczyło, ale w mediach minister go poparł.

Takie praktyki są bardzo złe. Dlaczego? Poprzez uruchomienie procesu „medialnego” rząd może prezentować tylko fragmenty swoich propozycji i tym samym sterować dyskusją na ich temat. To jest bardzo zła praktyka, szkodząca zdrowej debacie. Powinno się publikować całe dokumenty, a dziennikarze powinni je analizować bazując na źródłach, a nie na wypowiedziach ministrów lub na legendach o dokumencie, którego nikt nie widział.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)